

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 6— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2-40, kwart. 7— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2-40, kwart. 7— Zagranicą mies. zł. 5—, kwart. 15—	Numer telefonu REDAKЦИИ ADMINISTRACЦИИ 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, raportach, działach gospodarczych, paski w teście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie za 1—, tabelaryczne o 80 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
--	--	---	-------------------------------------	--

Oświadczenie ks. nuncjusza Cortesi'ego.

Nuncjusz Cortesi, opuszczając Lwów, rozesłał do prasy następujące oświadczenie:

Zaraz od początku swojej misji w Polsce powziąłem zamiar odwiedzić Lwów, ten przesławny gród, który mnie w szczególniejszy sposób pociągał i swoją historią i swoją kulturą i swoim uprzywilejowanym stanowiskiem, jako stolicą arcybiskupów trzech obrządków, które wspaniałą różnorodnością swoich czcigodnych obrzędów dowodzą powszechności Kościoła rzymskiego matki i mistrzyni wszystkich kościołów.

Spełniając obecnie ten zamiar, odczuwam tym większą radość, ponieważ Ojciec św. Pius XI powierzył mi to miłe zadanie wyrażenia całemu wiernemu ludowi swojej ojcowskiej życzliwości, z jaką On nie przestaje nigdy patrzeć na tę wybraną część owczarni Jezusa Chrystusa, którą i której potrzeby w swoim czasie z bliska poznał.

W głębokim poczuciu swego powszechnego ojcostwa, płynącego ze Serca Jezusowego, którego jest zastępcą na ziemi, Najwyższy Pasterz nie może patrzeć bez lęku na pedzwały, antagonizmy i walki, jakie rozdzielają synów tej ziemi, które już sprawiły tyle złego a jeszcze większym grożą w przyszłości.

Jest wobec tego rzeczą zrozumiałą, że Papież, miłując wszystkich, jednostki i narody, bez różnicy miłością Chrystusa, zwraca się z pełną troską do ludzi i usilnie go upomina, aby złożył na ołtarzu dobra wspólnego nienawiść i gniew, i aby znalazł dobry sposób do wzajemnego porozumienia się.

Zaleca przeto wierne wykonywanie przykazania ewangelicznego: „Kochać się wzajemnie”, które zbliżyły narody do atmosfery miłości bratniej, otworzy drogę Królestwu sprawiedliwości, uwzględni prawa każdego i pobudzi do szukania rozwiązania wszystkich zagadnień „per arma lucis, caritatis et iustitiae” (bronią światła, miłości i sprawiedliwości).

Ojciec św. liczy bardzo na upragnione uspokojenie umysłów przez pracę kleru świeckiego i zakonnego, która w swojej istocie jest pracą dla pokoju i miłości. Kapłani bowiem religii katolickiej widzą w każdym człowieku jakiegokolwiek narodowości, klasy i partii dusze odkupione najdroższą krwią Jezusa Chrystusa, które winni poświęcić i zbawić. A oni na mocy swego wyższego powołania winni są rozwinąć bezinteresowną akcję dobroci i pojednania, tak bardzo wartościową dla Kościoła i dla własnej Ojczyzny.

SCHACHT W LONDYNIE.

Londyn, 15. 12. (PAT) Prezes Banku Rzeszy dr. Schacht przybył wczoraj do Londynu, gdzie pozostanie kilka dni jako gość gubernatora Banku Angielskiego Montagu Normana.

ZYDZI NIEMIECCY OTRZYMAJĄ EMERYTURĘ.

Berlin, 15. 12. (PAT) Minister spraw wewnętrznych Rzeszy zarządził, że b. urzędnicy Żydzi, którym wypłacano dotychczas uposażenie w wysokości na zajmowanym przed ich zwolnieniem stanowisku, otrzymywać będą odtąd zgodnie z ustawą emeryturę, odpowiadającą ilości przepracowanych lat.

Ambasador Japonii w Paryżu opuścił swe stanowisko.

Paryż, 15. 12. (PAT) Duże wrażenie w paryskich kołach politycznych wywołał nagły wyjazd ambasadora Japonii w Paryżu p. Sugimura, który na własne żądanie zrezygnował z paryskiej placówki dyplomatycznej i powrócił do kraju. W kołach politycznych panuje obawa, że ambasada japońska w

Paryżu będzie nieobsadzona przez dłuższy czas.

Fakt wyjazdu p. Sugimura, który opuścił wczoraj wieczorem Paryż, udając się przez Marsylię do Tokio, wywołał tym większe wrażenie, że ostatnio prasa paryska ani słowem nie wspominała o pogorszeniu się stosunków japońsko-francuskich.

Delegacja włoska na konferencji w Kairze.

Berlin, 15. 12. (PAT) Jak podaje korespondent „Voelkischer Beobachter”, z okazji pobytu w Kairze delegacji włoskiej z prezesem senatu Federzoniem na czele, toczą się między rządem włoskim a egipskim ważne rozmowy polityczne, zmierzające do zawarcia paktu o nieagresji między Włochami a Egipcem. Rozmowy te kontynuowane będą bezpośrednio po wizycie Chamberlaina w Rzymie. Wówczas poruszona także będzie sprawa udziału Włoch w zarządzie Kanałem Sueskim oraz sprawa obniżenia stawek przewozowych przez kanał. Poza tym

rozkowania dotyczyć będą projektu włoskiego zbudowania drogi lądowej z Libii do włoskiej Aryki wschodniej. Droga ta prowadziłaby przez terytorium Egiptu.

Egipcjowi, jak dowodzi „Voelkischer Beobachter”, wiele zależy na zawarciu paktu o nieagresji z Włochami, gdyż byłby to pierwszy krok na drodze do neutralizacji Egiptu i zrealizowania celu polityki egipskiej: uwolnienia się grożącego Egiptowi zakłócenia w konflikt bezpośrednio go nie obchodzący, a co za sobą pociągnąć może zależność od W. Brytanii.

Przewaga głosów niemieckich w wyborach do sejmiku kłajpedzkiego.

Berlin, 15. 12. (PAT) Według wiadomości ze źródeł niemieckich wyniki wyborów do sejmiku kłajpedzkiego przedstawiają się jak następuje: NA LISTĘ NIEMIECKĄ PADŁO 57.646 GŁOSÓW, NA LISTY LITWISKIE 15.086 GŁOSÓW. LISTA NIEMCÓW KŁAJPEDZKICH UZYSKAŁA OGÓLEM 81,5 proc. ODDANYCH GŁOSÓW.

Komunikat urzędowy o wypadkach w Kownie i Kłajpedzie.

Kowno, 15. 12. (PAT) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych ukazał się komunikat urzędowy w sprawie ostatnich wypadków. Mówiąc o zajściach na wyższych uczelniach w Kownie i Kłajpedzie, komunikat wskazuje na rzekome telegramy, które mieli otrzymać studenci w Kownie i Kłajpedzie, zawiadamiające, że studenci w Kownie czy w Kłajpedzie, a nawet w Datnowie, uchwalili przeciw rządowe rezolucje i proklamowali strajk.

Komunikat stwierdza, że nie wysłano żadnych telegramów, a poza tym na wyższej uczelni rolniczej w Datnowie nie odbyły się żadne wiece. W komunikacie wyciąga się z tego wniosek, że studenci zostali podburzeni przez kogoś z boku.

W sprawie aresztowania przywódcy młodzieży chrześcijańskiej dr.

Delinikaitisa komunikat stwierdza, że podczas rewizji przeprowadzonej u niego w domu znaleziono maszyno pis artykułu z poprawkami robionymi jego ręką.

Komunikat w dalszym ciągu wskazuje na zeznania aresztowanych, jakoby oni nie dążyli do obalenia obecnego ustroju, tylko pragnęli za pomocą wstawińców nastraszyć rząd i po jego ustąpieniu utworzyć nowy rząd koalicyjny. Komunikat podkreśla, że niektórzy uczestnicy obecnych rozruchów znajdują się w kontakcie z zagranicą. Na dowód tego komunikat wskazuje na ulotki, rozpowszechniane na Litwie, oraz na wiadomości prasowe i radiowe rozgłoszeni obcych, które podają wiadomości o wypadkach w Kownie i Kłajpedzie w takiej formie jakby były zainteresowane w ich rozwoju.

Ziemia z pola bitew grodzieńskiego pułku przesłana do Budapesztu.

Grodno, 15. 12. (PAT) W Grodnie odbyło się uroczyste pobranie ziemi spod fundamentów zamku króla Stefana Batorego, którą złożono do urny wespół z ziemią zebraną do pól Radzimina, Nowej Rury i Mostów, jako pobojozisk zwycięskich walk grodzieńskiego pułku

strzelców im. króla Stefana Batorego.

Ziemia została przesłana z wyrazami serdecznych uczuć dla bohaterów polskiego narodu węgierskiego — Komitetowi pamiątkowemu króla Stefana Batorego w Budapeszcie, celem umieszczenia w fundamentach wznoszonego w tej stolicy ku chwale Wielkiego Króla i trwałej przyjaźni obu narodów węgierskiego i polskiego — pomnika Stefana Batorego.

WIZYTY MARSZAŁKA MIEDZIŃSKIEGO.

Warszawa, 15. 12. (PAT) Marszałek Senatu plk. Miedziński złożył wizyty ministrom: Beckowi, gen. Kasprzycykiemu i Kościłkowskiemu.

Min. gen. Kasprzycki rewizytował marszałka Miedzińskiego.

DELEGACJA ŻYDOWSKA U PREMIERA.

Warszawa, 15. 12. (PAT) Dnia 14 grudnia b. r. prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Skladkowski przyjął posłów Somersteina, Minčberga, Schwarz barta, Seidemanna i Trockenheima oraz senatorów Rubinsteina i Zmigrydera-Konopkę. W czasie audencji poruszone były aktualne sprawy ludności żydowskiej.

POSEŁ IRLANDZKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 15. 12. (PAT) Wczoraj przybył do Warszawy poseł do parlamentu irlandzkiego p. Robert Briscoe, jeden z czołowych przywódców nowej organizacji sionistycznej. Jego przyjazd do Polski ma na celu zbadanie na miejscu problemu masowej emigracji żydowskiej.

POLSKO-NIEMIECKIE POROZUMIENIE PRAWNICZE.

Warszawa, 15. 12. (PAT) Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja prawników niemieckich z dr. Erwinem Bumke, prezydentem sądu Rzeszy w Lipsku.

Na dworcu gości niemieckich powitali, oprócz członków ambasady niemieckiej, prezes sądu najwyższego dr. Sieradzki, prokurator sądu najwyższego Karłowski, zastępca naczelnika wydziału prawnego MSZagr. Potulicki, wiceprezes sądu apelacyjnego Missuna, sędzia sądu apelacyjnego Dziembowski i in.

W pałacu Staszycy odbyło się uroczyste rozpoczęcie obrad polsko-niemieckiego porozumienia prawniczego.

TYSIĄCLECIE KAIRU I „ALAZHARU”.

Kair, 15. 12. (PAT) Obchód 1000-letnia Kairu został wyznaczony na styczni 1943 r. Jednocześnie będzie obchodzone 1000-lecie „Alazharu”, największej uczelni muzułmańskiej.

Terazniejszy Kair jest połączeniem paru miast. Niektóre z nich były założone nawet wcześniej od właściwego Kairu, ale nie mogły utrzymać swego znaczenia.

Urna z ziemią wraz ze specjalnym aktem, podpisanym przez przewodniczącego wojewódzkiego Komitetu uczczenia króla Stefana Batorego gen. Olszyny-Wilczyńskiego, dowódcę O. K., prezydenta m. Grodna, dowódcę grodzieńskiego pułku strzelców, starostę grodzieńskiego i sekretarza Komitetu — zostanie przez specjalną delegację wręczona posłowi węgierskiemu w Warszawie, celem odesłania do Budapesztu.

Pobranie ziemi nastąpiło na skutek specjalnej prośby Komitetu pamiątkowego króla Stefana Batorego w Budapeszcie.

Pobranie ziemi nastąpiło na skutek specjalnej prośby Komitetu pamiątkowego króla Stefana Batorego w Budapeszcie.

Stosunki francusko-angielskie.

Paryż, 15. 12. (PAT) Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych min. Bonnet wyraził zaufanie do szerokiego podłoża, na jakich oparta jest solidarność, kierująca współpracą francusko-angielską zarówno w sprawach obrony narodowej, jak i akcji dyplomatycznej. Min. Bonnet podkreślił, że nigdy dotąd porozumienie z W. Brytanią nie było tak mocne, jak dziś, i przypomniał przy tej okazji wczorajszą deklarację premiera brytyjskiego, w której zapewniono, że stosunki francusko-angielskie są tak szerokie, że przekraczają zwykłe zobowiązania prawne, gdyż są oparte na tożsamości interesów.

Paryż, 15. 12. (PAT) Przemówienie premiera Chamberlaina przyjęte zostało z dużym zadowoleniem przez prasę paryską, która przede wszystkim na pierwszych miejscach podaje ustęp, głoszący, że stosunki francusko-angielskie przekraczają znacznie ramy ścisłych zobowiązań prawnych, gdyż oparte są na wspólności interesów.

Oświadczanie to zatarło przykre wrażenie, jakie wywołała w Paryżu lakoniczna odpowiedź premiera Chamberlaina na pytanie jednego z deputowanych lewicowych w izbie gmin co do zobowiązań Anglii w razie ataku Włoch na kolonie francuskie.

„Petit Parisien” stwierdza, że, jakkolwiek mowa premiera wskazuje, że nie stracił on swej wiary w konieczność kontynuowania polityki pokojowej, to jednak niewątpliwie owiana była ona pewną melancholią, spowodowaną tym, iż intencje premiera Chamberlaina nie znalazły odpowiedniego echa w innych krajach.

Rzym, 15. 12. (PAT) Redaktor dyplomatyczny Agencji Stefani pisze:

„Francja żywiła złudzenie, że naturalne złudzenia włoskie nie spotkają się z sympatycznym przyjęciem na drugim biegunie osi. Prasa judeo-demokratyczna twierdziła nawet ze zwykłym hałasem, że w Berlinie ujawniły się wyraźne sprzeczności, lecz nastąpił zimny natrysk ze strony prasy niemieckiej, która wyraźnie wypowiedziała się na rzecz uprawnień i rewindykacji Włoch.”

Wspomniał o stanowisku Anglii wobec sporu francusko-włoskiego, redaktor dyplomatyczny Agencji Stefani pisze:

„Istnieją zagadnienia, domagające się rozwiązania w atmosferze porozumienia oraz pokojowej rewizji. Metoda ta jest niezbędna celem przywrócenia Europie harmonii i siły po dwudziestu latach błędów i niesprawiedliwości. Czas pokaże, czy Francja zechce sobie też zdać sprawę z nowych czasów oraz warunków współzycia w nowej Europie.”

Głosy prasy brytyjskiej po mowie Chamberlaina.

Londyn, 15. 12. (PAT) Cała prasa brytyjska przywiązuje wielkie znaczenie do przemówienia Chamberlaina, wygłoszonego wczoraj wieczorem. — Z nielicznymi wyjątkami, wszystkie dzienniki aprobuje całkowicie stanowisko premiera. Cała prasa pochwała jego potępienie prasy niemieckiej za ataki przeciwko brytyjskim mężom stanu. Nieobecność przedstawicieli prasy niemieckiej i niemieckich dyplomatów na obiedzie jest podkreślona w nagłówkach i krytykowana.

„Times” pisze: Chamberlain nikomu nie rzucił wyzwania i nie dąży do nagłych rozwiązań kłopotów światowych. Polityka pozostaje nadal taką, jaką była ujęta w poprzednich deklaracjach. Jednocześnie jednak polityka dobrojenia musi rozwijać się nadal. Nie oznacza to wcale, iż Anglicy są usposobieni wojowniczo i nie stanowią zarzutu tego rodzaju przeciwko obcym krajom. Premier uznaje jedynie prawdę, iż w świecie liczyć się należy przede wszystkim z siłą. Zjemy w uzbrojonym świecie i dopóki wszystkie narody nie przekonają się, iż lepiej

znaleźć inną drogę, będziemy musieli nadal się zbroić.

„Daily Telegraph” pisze: Układ Chamberlain—Hitler był proklamowany jako zwycięstwo polityki uspokojenia, ale następstwa jego przedstawiają się raczej jako porażka. Trzeba być wielkim optymistą, ażeby móc dopatrywać się w nim zachęty i pociechy. Nic też dziwnego, iż opinia publiczna zaczęła odczuwać potrzebę innych porozumień, które mogłyby stanowić poważny przyczynek do usunięcia wojny. Przekonanie premiera, iż jesteśmy już dostatecznie silni, aby wypełnić nasze zobowiązania wobec imperium i sojuszników, spotkało się z radosnym przyjęciem. Należy nie tylko być mocnym, ale trzeba, żeby i świat o tym wiedział.

Prasa prowincjonalna niemniej obszernie komentuje mowę Chamberlaina. „Birmingham Post” zapytuje w jaki sposób może być osiągnięte porozumienie i wzajemne zrozumienie, jeżeli niemieccy dziennikarze nie pozwalają na wypowiedzenie tego, co Anglik myśli o ich działalności.

Dzisiaj kino Wielka komedia wytw. „METRA” w/g Kestnera „TRZEJ PANOWIE NA ŚNIEGU” p. t. **EMPIRE HOTEL W TYROLU**
W głów. rol.: Frank Morgan, Robert Young, Mary Astor, Florence Rice

Statystyka ludności w Tunisie.

Rzym, 15. 12. (PAT) „Giornale d'Italia” ogłasza artykuł, omawiający rewindykacje włoskie wobec Francji. Artykuł poświęcony jest zagadnieniu Tunisii z punktu widzenia ludnościowego. Dziennik krytycznie ocenia francuski spis ludności z 1936 r., według którego w Tunisie mieszka 94 tysiące Włochów, a 108 tysięcy Francuzów.

„Giornale d'Italia” pisze, że w ciągu ostatnich lat 60 liczba Włochów, którzy wyemigrowali z Włoch do Tunisii, wynosiła 150 tysięcy. Do liczby tej należy ponadto emigrantów włoskich z Marsylii i Malty, oraz nadwyżkę urodzin nad zgonami, która u ludności włoskiej jest szczególnie duża.

Jeżeli chodzi o cyfrę Francuzów w Tunisie, to nie należy zapominać, że wśród obywateli francuskich znajduje

się kilkadziesiąt tysięcy Włochów, którzy pod naciskiem przyjęli obywatelstwo francuskie. Zresztą spis francuski z 1931 stwierdza wyraźnie, że wśród 91 tysięcy obywateli francuskich tylko 27 tysięcy urodzonych było we Francji, a 37 tysięcy urodziło się we Włoszech.

Cyfry te dowodzą — zdaniem „Giornale d'Italia” — że udność włoska znał komicie przewyższa swą liczebnością Francuzów. Poświadcza to również raport deputowanego francuskiego Chappedelaina, który w 1930 alarmował francuską opinię publiczną, głosząc, że w Tunisie mieszka 130 tysięcy Włochów. W rzeczywistości liczba Włochów przewyższa tę cyfrę. Toteż upoważnia ona całkowicie Italię do postawienia sprawy Tunisii wobec Francji.

Poświęcenie nowych budynków stacji Śniatyn — Żalucze.

Śniatyn, 15. 12. (PAT) Wczoraj na stacji granicznej Śniatyn — Żalucze, odbyło się poświęcenie nowoczesnie urządzonego kompleksu budynków stacyjnych, osobowych i towarowych dworca granicznego. Na poświęcenie przybyli min. komun. Ulrych, wojew. gen. Paślawski, gen. Łukoski, gen. Kleberg, prez. Poczta i Tel. Moszoro, konsul gen. Król Rumunii we Lwowie Popowici, oraz naczelnicy wszystkich wydziałów urzędu wojew. stanisławowskiego. Na stacji Śniatyn — Żalucze zjawili się w licznym gronie urzędnicy Straży Celnej i urzędnicy kolejni rumuńscy z naczeln. Popescu na czele. Ponadto na uroczystość przybyli przedstawiciele władz miasta Śniatyna, wójt gminy Żalucze Łukomski i ks. orob. Kaściński. Ponadto zawiąły się poczty sztandarowe KPW, Związku Strzeleckiego, Związku Rezerwistów, oddziały PW, młodzieży szkół średnich z kompaniami honorowymi pod bronią. Okolicę dworca, jak i sam dwor-

Z OPERY.

Cyrułik Sewilski — Halka.

Cyrułika Sewilskiego można potraktować jako świetny i arcytrudny popis włoskiego „bel-canta” — i nic wówczas nie będzie dziwnego, jeśli cały zespół wykona partyturę mistrza Rossiniego po włosku. Gorzej już znacznie, jeśli artyści Polacy i w Polsce zamieszkałi śpiewają bez żadnego uzasadnienia i powodu w języku włoskim, podczas gdy przybysz z Rumunii, któremu z pewnością nie jest obcy tekst włoski, wykonuje swą partię w języku ojczystym. Sądźmy, że się na przyszłość taka mozajka tekstów nie powtórzy i zastrzegamy się przeciw tego rodzaju eksperymentom.

Poza tym zastrzeżeniem lojalnie stwierdzamy, że „Cyrułik” i muzycznie i wokalnie wypadł doskonale. Pięknie śpiewała i wiele uroku wniosła p. Bandrowska, idealna na wykonawczyni partii Rozyny. Gość rumuński p. Chicideame w trudnej roli Alma, wivi wykazał staranność w interpretacji i frazowaniu. Głosowo najlepiej wypadają u tego śpiewaka górne rejestry. Świetnym i postawnym Figarem był p. Dolnicki, a umiejętnie i kunsztownie pod względem wokalnym odtworzył postać Don Basilia basista p. Kaczmar. Z pośród czołowej piątki wykonawców jedynie p. Leszek Reyhan (który też niegdyś występował za granicą!) — zaśpiewał po polsku partię doktora Bartolo. Podkreślić to należy z prawdziwym uznaniem, zwłaszcza, iż ten artysta jeśli idzie o grę i śpiew bynajmniej nie ustępuje reszcie zespołu.

W dalszych partiach podkreślić należy nawskróś dodatni udział pp. Hinglerówny, Romanowskiego i Wilińskiego.

Dyrygował p. Lehrer, prawdziwy koneser i spec jeśli idzie o takie właśnie dzieło jak „Cyrułik Sewilski” i w ogóle opery włoskie.

Jako drugi punkt zimowego staggione wystawiono „Halkę”. Przedstawienie to osiągnęło równie wysoki poziom jak „Cyrułik”. Zawdzięczać to należy w pierwszym rzędzie p. Orłowskiej-Czerwińskiej, naprawdę doskonałej i pełnej głębokich, tragicznych akcentów wykonawczyni Halki. Zarówno głosowo jak i pod względem gry i ścią kontuszowej aparacji świetnym był p. Dolnicki w roli Janusza. A trzeba pamiętać, że jest to rola bardzo trudna, niewdzięczna i tylko prawdziwy artysta potrafi się wybić w niej na pierwszy plan. Jako Jontek zaprezentował się naszej publiczności po raz pierwszy p. Wejss, śpiewak inteligentny, rozporządzający pięknym materiałem głosowym.

Batuta spoczywała tym razem w rękach dobrze znanego lwowianina, wybitnego dyrygenta p. Wolfstala, który poprowadził orkiestrę z maestrią, ukazując słuchaczom cały urok i niesamowite piękno montuskowskiego arcydzieła.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje balet pod sprężystym i pełnym inicjatywy kierownictwem p. Morawskiego. Zarówno liczebność zespołu jak i poziom całej produkcji choreograficznej w „Halcie” pozwalają żywić nadzieję, że p. Morawski w niedługim już czasie osiągnie świetne wyniki i wskrzesi z dotychczasowej nirwany tę tak ważną gałąź sztuki, która za dawnych świetnych czasów sceny lwowskiej osiągała nierzadko wyniki na europejską miarę. **Z. I.**

NA JAKIE CHOROBY UMIERA 50 PROC. LWOWIAN.

Według obliczeń Miejs. Biura Statystycznego, największe ofiary zbiera we Lwowie gruźlica płuc. W roku 1930 procent zmarłych na tę chorobę w stosunku do ogółu zgonów wynosił 12.24 proc. W roku następnym 12.49 proc., w r. 1932 11.50 proc., w r. 1933 11.33 proc., w r. 1934 9.34 proc., w r. 1935 10.90 proc., w r. 1936 10.13 proc., a w r. 1937 10.09 proc. Jak widać, stan tych chorób się zmniejsza. Na chorobę raka i nowotworów złośliwych w r. 1929 zmarło 10.07 proc., w r. następnym 10.59 proc., w 1931 10.09 proc., w r. 1932 11 proc., w r. 1933 12.07 proc., w r. 1934 11.57 proc., w r. 1935 11.31 proc., w r. 1936 11.03 proc., a w r. 1937 11.76 proc. Cyfry te świadczą o wzroście tej strasznej choroby. Również wielkie ofiary padają na choroby serca i tak w r. 1932 procent śmiertelności wynosił 12.88 proc., w r. 1933 15.05 proc., w r. 1934 12.38 proc., w r. 1935 10.71 proc., w r. 1936 8.66 proc., a w r. 1937 znowu 11.34 proc.

zony jest na historycznym szlaku Bałtyk — Morze Czarne. Przez ten szlak jeszcze dzisiaj i jeszcze długo trwać będzie tranzyt ze wschodu na zachód i odwrotnie. Pobliska granica między dwoma sojusznicznymi państwami wymaga dobrej komunikacji i dobrego tranzytu w stosunkach handlowych i gospodarczych. Z obu stron winna być okazana jak najdalej idąca dobra wola do ułatwienia twórczej inicjatywy. Ten gmach — mówił p. min. Ulrych, — jest wyrazem twórczej woli Rzplitej, wypełnieniem wszystkich zobowiązań, jakie na dobrej, sąsiedzkiej przyjaźni są oparte. Oddając ten gmach Dyr. Okr. P. K. P. we Lwowie do użytku, wezwał p. minister towarzyszy pracy, kolejarzy polskich, aby swym poświęceniem i wierną służbą dali dowód, że jak niegdyś na tych rubieżach, tak i dziś umieją dla polskiej wiernie pracować.

